

ARTYKUŁY RECENZYJNE

Justyna Jaguścik



KULTURY W KONTAKCIE – INACZEJ NIE ZNACZY GORZEJ

Małgorzata Marcjanik (red.), *Grzeczność na krańcach świata*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, 410 str.

Praca zbiorowa *Grzeczność na krańcach świata* pod redakcją Małgorzaty Marcjanik to już drugi zbiór artykułów zawierających wyniki badań nad obyczajami grzecznościowymi w różnych kulturach. W pierwszym tomie zatytułowanym *Grzeczność nasza i obca*¹ zawarto rozważania dotyczące zachowań grzecznościowych w kulturach europejskich i pozaeuropejskich. Niniejszy tom dotyczy natomiast wyłącznie kultur pozaeuropejskich. W 22. rozdziałach przedstawiono analizy obyczajów grzecznościowych w Azji, Australii, Afryce Wschodniej, Ameryce Północnej i Ameryce Południowej.

W większości artykułów zawartych w tym zbiorze autorzy za punkt wyjścia przyjmują sytuację kontaktu kulturowego. Koncentrują się na problemach związanych z komunikacją międzykulturową, tzn. tym typem komunikacji, który obejmuje kontakty między osobami należącymi do odmiennych kultur. Stykają się one ze sobą w szczególnych sytuacjach, np. w efekcie migracji osiedleńczych lub tylko czasowych wyjazdów, inicjowanych przez organizacje międzynarodowe, instytucje edukacyjne czy religijne lub podczas podróży turystycznych. Problem komunikacji międzykulturowej nabiera obecnie praktycznego znaczenia dla co-

¹ Małgorzata Marcjanik (red.), *Grzeczność nasza i obca*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2005.

raz większej liczby osób. W związku z tym pojawia się coraz większa liczba publikacji na ten temat.

Także we wstępie do omawianej pracy podkreśla się jej walory praktyczne. Jednym z celów, jaki stawiają sobie autorzy, ma być przygotowanie polskiego czytelnika do kontaktów z przedstawicielami kultur postrzeganych jako „egzotyczne”. W związku z tym w książce znalazły się artykuły o bardzo różnym charakterze – od naukowych rozważań socjolingwistycznych po pisane na gorąco relacje z krótkich podróży turystycznych. Redaktor naukowy Małgorzata Marcjanik stwierdza, że zbiór jest *stylistycznie i merytorycznie heterogeniczny*² i uznaje to za walor, ponieważ, jak pisze dalej, *każdego z autorów charakteryzuje bowiem pasja objaśniania świata*³.

Nadanie tej pracy spójnej formy nie było zapewne łatwym zadaniem. 22 rozdziały autorstwa 21 badaczy uporządkowane zostały według klucza geograficznego. Pierwszy artykuł (Jadwigi Linde-Usiekniewicz) ma jednakże charakter ogólnoteoretycznego wprowadzenia do problemu grzeczności w komunikacji międzykulturowej. Stwierdzenia autorki, że brak *neutralnych form zwracania się do siebie* [w danym języku] *jest pewnym problemem*⁴ i te bardzo subtelne różnice stają się źródłem nieporozumień, gdy przedstawiciele różnych kultur zaczynają wchodzić ze sobą w coraz częstsze interakcje, znajdują swe potwierdzenie w kolejnych artykułach zawartych w tym tomie, zwłaszcza tych relacjonujących wrażenia z podróży i związane z nimi doznania szoku kulturowego.

Pierwsza grupa opracowań poświęcona jest grzeczności w krajach azjatyckich zaliczanych do kręgu kultury konfucjańskiej czy buddyjskiej, tj. Mongolii, Chinach, Korei Południowej oraz Japonii. Tematem trzech kolejnych artykułów są Indie. Tym samym, opisy zachowań grzecznościowych na kontynencie azjatyckim zajmują najwięcej miejsca. W całym tomie widoczny jest zamysł, aby grupa artykułów poświęconych danemu krajowi (czy kręgowi kulturowemu, np. kulturze arabskiej) rozpoczynała się od rozdziału o charakterze teoretycznym. Tak jest w wypadku Japonii oraz Indii. Części te otwierają artykuły autorstwa uznanych autorytetów orientalistycznych – Romualda Huszczy oraz Danuty Stasik. Artykuły poświęcone Mongolii oraz Korei wyszły spod pióra specjalistów z zakresu językoznawstwa – Romualda Roszko oraz Piotra Wierzchonia. Wobec licznych podobieństw w modelach komunikacji, w tej części zabrakło jednak wyraźnie ogólnego rozdziału poświęconego Azji Wschodniej, a zwłaszcza analogiom wynikającym

² Małgorzata Marcjanik, *Wstęp*, [w:] Małgorzata Marcjanik (red.), *Grzeczność na krańcach świata*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 10.

³ Ibidem.

⁴ Jadwiga Linde-Usiekniewicz, *Językowe, międzyjęzykowe, kulturowe i międzykulturowe aspekty grzeczności*, [w:] M. Marcjanik (red.) *Grzeczność na krańcach świata...*, s. 18.

z przynależności poszczególnych krajów do kręgu kultury konfucjańskiej. Najwięcej miejsca temu zagadnieniu, w artykule opisującym grzeczność w Chinach, poświęca Julia E. Luterek. O dziedzictwie konfucjańskim jako istotnym czynnikiem kształtującym normy grzecznościowe wspomina także Piotr Wierchoń w artykule dotyczącym Korei Południowej. Autor ten wskazuje także w ciekawy sposób na czynnik, które już teraz wywiera wpływ na tradycyjne wzorce zachowań i może w przyszłości doprowadzić do ich zmiany, tj. rozwój nowoczesnych technologii (*rewolucja e-technologiczna*).

Wszyscy autorzy podkreślają natomiast jedną z charakterystycznych cech kultur wschodnioazjatyckich: ich kolektywistyczne ujmowanie jednostki – i co się z tym wiąże – nacisk na formowanie struktur hierarchicznych. Komunikacja zdeterminowana przez zasady etyki konfucjańskiej cechuje się tym, że czynniki regulacyjne w stosunkach rodzinnych są przenoszone na całe społeczeństwo i państwo. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w komunikacji interpersonalnej, w której za jedną z naczelných zasad przyjmuje się partykularyzm. Oznacza to, że nie istnieją uniwersalne zasady rządzące komunikacją; decyduje o nich status osoby, do której się zwracamy. W związku z tym niezwykle ważne jest wstępne poznanie naszego rozmówcy, jego pozycji społecznej i pochodzenia. Dużą rolę w tworzeniu hierarchii komunikacyjnej odgrywa płeć rozmówcy. Temu ostatniemu czynnikowi poświęcony jest w całości artykuł *Uchi i Soto – dwie sfery zachowań japońskich kobiet* autorstwa Doroty Barańskiej, jeden z coraz liczniej pojawiających się, ostatnio także w Polsce, artykułów z zakresu *gender studies* traktujących o krajach Orientu.

Nawet przy tak pobeżnym wyliczeniu widoczne jest, że zasady obowiązujące w komunikacji w konfucjańskim kręgu kulturowym nie pokrywają się z tymi, które obowiązują w komunikacji przebiegającej zgodnie z wzorcem europejskim. Do uświadomienia sobie tych różnic dochodzi nierzadko dopiero w wyniku doświadczenia kontaktu kulturowego, np. w czasie podróży. Takim „szokującym” zachowaniami poświęcone są dwa artykuły młodych podróżniczek, Marioli Pawlik oraz Krystyny Komorniak, które w barwny sposób opisały swoje pierwsze zetknięcie z Państwem Środka. Ich relacje można podsumować, odwołując się do koncepcji szoku kulturowego, z której punktu widzenia istotne są społeczno-psychologiczne konsekwencje wynikające ze zderzenia z odmiennością kulturową. Chodzi tu przede wszystkim o dotkliwe czy negatywne reakcje, frustrację oraz poczucie dezorientacji, które towarzyszą pojawiającym się problemom i co do których nie ma koncepcji kulturowych, jak powinny one zostać rozwiązane czy załagodzone. Reakcją na nie może być wrogość czy agresja wobec obcej kultury. Doświadczenie szoku kulturowego, aczkolwiek wartościowane negatywnie przez jednostkę, jest postrzegane jako punkt wyjścia do dalszych procesów przystosowawczych do życia w nowym otoczeniu kulturowym. Tak było też w wypadku autorek, które prze-

zwyciężyły początkową irytację. Ich artykuły zawierają wiele praktycznych informacji dotyczących podróżowania po Chinach i mogą stanowić istotną pomoc dla osób planujących odwiedzenie tego kraju.

Również w części poświęconej Indiom, dwa z trzech artykułów, mają charakter relacji z podróży po Indiach Północnych i Zachodnich. Katarzyna Sołtan w podrozdziale zatytułowanym *Konfrontacja z własną innością* zwraca uwagę na opozycję swój – obcy (inny). Terminy te należą do podstawowego słownika prac z zakresu socjologii kultury oraz socjologii etniczności. Rozważania na temat swojskości i obcości stanowią także jeden z motywów przewodnich tego zbioru. Nie zawsze są one formułowane wprost przy użyciu właśnie tych kategorii, jednak uwagi na temat naszej własnej odmienności i tożsamości kulturowej pojawiają się w różnych kontekstach. Danuta Stasik w osobistej refleksji podsumowującej artykuł *O grzeczności po indyjsku* posłużyła się metaforą lustra, która mogłaby stanowić motto całego tomu: *moje dotychczasowe kontakty z Indiami są dla mnie swoistym lustrem, pozwalającym mi przeglądać się we własnej kulturze. Wpatrując się w ujrzone w nim oraz poza nim obrazy i porównując je, staram się ich nie wartościować. (...) Zasadniczą sprawą staje się zachowanie świadomości, po której stronie tego lustra kultur właśnie się znajduję, a w głowie rodzi się pytanie, czy coś z tego zdołam przekazać innym*⁵.

Kontakt z odmienną kulturą pozwala na uświadomienie sobie tego, co odróżnia własną rzeczywistość kulturową od pozostałych. Zachodzą wtedy procesy związane z samookreśleniem się grupy czy jednostki wobec zbiorowości kulturowo odmiennych. Różnice kulturowe stanowią podstawę wytyczania granic oddzielających to, co „swojskie” od tego, co „obce”. Te dwie kategorie warunkują się nawzajem, są opozycyjne względem siebie i zarazem nierozzerwalne. W wyniku kontaktu z przedstawicielami odmiennych kultur dochodzi do dwóch równoległych zjawisk. Pierwszym z nich jest dostrzeżenie cech stanowiących o odmienności jednostki. Jak pisze Katarzyna Sołtan, w Indiach *uwagę tubylców najbardziej zwracali ludzie, którzy na co dzień mijani na ulicach zachodnich miast nie wyróżniają się z tłumu*⁶. Drugim – umiejscowienie jej w rzeczywistości społecznej za pomocą pewnych trwałych wyobrażeń, stereotypów czy uprzedzeń. „Obcych” traktuje się zwykle jako typowych przedstawicieli swoich grup. „Swoj” i „obcy” są to dwie kategorie pozwalające porządkować rzeczywistość, wytyczać granice i tym samym odgrywają znaczną rolę w kształtowaniu tożsamości indywidualnej i grupowej: *swojskość jest*

⁵ Danuta Stasik, *O grzeczności po indyjsku*, [w:] M. Marcjanik (red.), *Grzeczność na krańcach świata...*, s. 187.

⁶ Katarzyna Sołtan, *Indie widziane oczami europejskiego turysty*, [w:] M. Marcjanik (red.), *Grzeczność na krańcach świata...*, s. 192.

*zapewne odczuwana, ale bynajmniej nie nazwana, zanim nie zostanie dostrzeżony obcy, inny, odmienny, ten, którego swoim nazwać nie można*⁷.

Kontakt z obcą „egzotyczną” kulturą, podróże na przysłowiowe „krańce świata”, sprzyja refleksjom poświęconym wartościom rdzennym naszej własnej kultury. Uczy poszanowania dla odmienności, stąd też powtarzane wielokrotnie w tej książce zdanie *inaczej nie znaczy gorzej*. Jednocześnie autorzy podkreślają to, że zaakceptowanie odmienności czy nabranie umiejętności poruszania się w obcej kulturze wymaga znacznie większego wysiłku, niż tylko opanowanie kilku podstawowych zwrotów grzecznościowych. Chociaż niewątpliwie warto od tego zacząć, a oni starają się ułatwić czytelnikowi to zadanie, przybliżając nie tylko zasady wymowy, ale również kontekst sytuacyjny, w którym można posłużyć się daną formułą językową. Jest to niezwykle istotne, ponieważ kompetencja komunikacyjna zawiera wiedzę i oczekiwania np. co do tego, kto może, a kto nie może mówić w danej sytuacji, jak mówić do osób zajmujących różne pozycje w hierarchii społecznej, jak formułować rozkazy, jakich form grzecznościowych użyć itp.

Kolejne dwa artykuły autorstwa Ewy Machut-Mendeckiej oraz Anny Polat poświęcone są kulturze arabskiej i tureckiej. W pierwszym z wymienionych tekstów autorka przedstawia rozwój kultury arabskiej z perspektywy historycznej, podkreślając cechy, które decydują o jej charakterze, tj. patriarchyzm oraz połączenie kolektywizmu z indywidualizmem. Jak pisze autorka, *połączenie tych dwóch, wydawałoby się sprzecznych wartości po dzień dzisiejszy stanowi w dużym stopniu o specyfice kultury arabskiej*⁸. Do głównych problemów poruszanych w artykule należą męskość i kobiecość, sposób ich definiowania w kulturze arabskiej oraz funkcjonowanie kobiet i mężczyzn w społeczeństwie. Autorka wprowadza także wątki czasu i przestrzeni. Są to kategorie tradycyjnie uwzględniane w badaniach nad komunikacją międzykulturową, gdyż jak pisał ich pionier Edward Hall: *Tym, (...) co jest cechą wyłącznie ludzką – tym, co rzeczywiście stanowi o tożsamości człowieka, bez względu na to, gdzie się urodził – jest kultura, całościowe ramy komunikacyjne – słowa, działania, pozy, gesty, ton i barwa głosu, wyraz twarzy, sposób traktowania czasu, przestrzeni oraz przedmiotów materialnych (...). Wszystkie te rzeczy i jeszcze wiele innych tworzą pewne systemy komunikowania się, dysponujące znaczeniami zrozumiałymi wyłącznie dla tych, którzy znają historyczny, społeczny i kulturowy kontekst zachowań*⁹.

⁷ Ewa Nowicka, *Swojskość i obcość jako kategorie analizy socjologicznej*, [w:] Ewa Nowicka (red.), *Swoi i obcy*, Uniwersytet Warszawski – Instytut Socjologii, Warszawa 1990, s. 17.

⁸ Ewa Machut-Mendecka, *Kultura jako racja bytu. Świat arabski*, [w:] M. Marcjanik (red.), *Grzeczność na krańcach świata...*, s. 241.

⁹ Edward T. Hall, *Poza kulturą*, PWN, Warszawa 1984, s. 82.

W części afrykańskiej znalazły się dwa artykuły poświęcone Etiopii oraz kulturze Suahili. Ewa Wołk i Zofia Podobińska przedstawiają w nich zasady grzeczności przede wszystkim w aspekcie językowym. Analizy lingwistycznej dokonują jednak z szerszej, socjologicznej perspektywy, zwracając uwagę na to, jak wartości rdzenne danej kultury odzwierciedlają się w języku. Zachowania językowe w Etiopii uwiadcniają wagę *sacrum* w życiu mieszkańców tego kraju, przebija się przez nie chęć uhonorowania partnera, obdarzenia go szczególnym szacunkiem. W artykule Zofii Podobińskiej wprowadzenie do języka suahili to także wprowadzenie do kultury regionu Afryki Wschodniej, który cieszy się coraz większym zainteresowaniem turystów z Polski. Uwagi zawarte w tym rozdziale mogą sprawić, że zachowania mieszkańców tego obszaru staną się dla nich bardziej czytelne i dzięki temu oni sami rzadziej będą naruszać wymogi etykiety suahilijskiej.

W końcowej części tomu znalazły się krótsze artykuły dotyczące Ameryki Południowej (Meksyku, Wenezueli i Brazylii), Stanów Zjednoczonych oraz Australii. Mają one charakter esejów, w których autorzy dzielą się obserwacjami, jakie wynieśli z dłuższych pobytów w wymienionych krajach, w których przebywali z przyczyn zawodowych. Należą oni do stale zwiększającej się grupy osób, wchodzących w kontakt z przedstawicielami innych kultur w wyniku wypełniania obowiązków służbowych. Ich obserwacje będą zapewne różne od tych czynionych przez turystę lub naukowca, często będą one dotyczyły różnic w szeroko pojętej kulturze pracy. Za przykład może tutaj posłużyć artykuł Doroty Warakomskiej *Twarde reguły i wolnoamerykanka – praca dziennikarzy amerykańskich i polskich. Grzeczność i zasady obowiązujące na co dzień*. Jest to opis doświadczeń zebranych przez autorkę w trakcie pobytów na stypendium w Waszyngtonie, w którym porównuje ona zasady obowiązujące dziennikarzy pracujących jako sprawozdawcy parlamentarni w Polsce i USA. Rozdział ten stanowi ciekawy komentarz do dyskusji toczącej się na temat granic wolności prasy oraz zasad etyki dziennikarskiej, zwłaszcza w wypadku dziennikarzy specjalizujących się w polityce wewnętrznej. Zaskakiwać może fakt, że tytułowa *wolnoamerykanka* to opis sytuacji w Polsce, a nie za oceanem, ale w świetle przytoczonych faktów nie wydaje się to nadużyciem.

Wspomniana już we wstępie heterogeniczność tego zbioru artykułów jest zarówno jego główną zaletą, jak i wadą. Różnorodność zgromadzonych materiałów pozwala czytelnikowi zapoznać się z zasadami *savoir-vivre* 'u obowiązującymi poza Europą. Mając pod ręką zestawienie faktów z tak odległych od siebie – zarówno geograficznie, jak i kulturowo – regionów, może on pokusić się o dokonanie pewnego uogólnienia i poszukać zasad zasługujących na miano uniwersalnych. Równocześnie właściwie każda z części, a zwłaszcza ta najobszerniejsza, dotycząca Azji, mogłaby stać się podstawą osobnej pracy poświęconej zagadnieniom komunikacji kulturowej w danym regionie.

Zastanawia także niezbyt trafny dobór tytułu całej publikacji. W każdym z artykułów autorzy podkreślają równy status różnych zachowań językowych czy kulturowych. *Inaczej nie znaczy gorzej*, żadnej z kultur nie należy się wyższe czy centralne miejsce. Nie sposób zbudować hierarchii kultur, dokonać ich opisu w kategoriach lepszych czy gorszych, mniej lub bardziej rozwiniętych. Tytułowe *krańce świata* oddają jednak perspektywę, z jakiej centrum (Europa) spogląda na peryferie, mogą tym samym sugerować podział kultur na mniej lub bardziej znaczące. Rozmija się to niewątpliwie z intencją autorów, którzy na każdym kroku podkreślają zasadę wzajemnej tolerancji i poszanowania. Wydaje się, że nawet w potocznym rozumieniu Stany Zjednoczone Ameryki czy Australia nie znajdują się już na *krańcach świata*, podobnie jak Turcja. A gdy weźmie się pod uwagę wszystkie kraje opisane w książce, to okaże się, że te *krańce świata*, zarówno pod względem powierzchni kwadratowej, jak i liczby mieszkańców, stanowią większą część naszego globu.

Niezależnie od uwag krytycznych praca ta zasługuje na zainteresowanie szerokiego kręgu czytelników – od studentów, po podróżników i osoby wiążące swą przyszłość zawodową z którymś z opisanych regionów. Ma ona niewątpliwie liczne walory praktyczne, do których należy także, niewspomniane we wstępie, przygotowanie czytelników do kontaktów z przedstawicielami innych kultur, do których będzie coraz częściej dochodziło także u nas. Polska staje się obecnie krajem przyjmującym migrantów, a wraz z jednostkami przemieszczają się także wartości kulturowe. Grzeczność niewątpliwie jest fascynującym zjawiskiem kulturowym i pozostaje mieć nadzieję, że autorzy artykułów zamieszczonych w tym tomie nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa i wkrótce pozwolą nam zapoznać się z wynikami kolejnych badań.

